Nr. 1. Stanisławów, dnia 14. maja 1926. Cena 15 groszy.

Express Stanisławowski

Bezpartyjne wydawnictwo informacyjne z powodu wypadków w Warszawie.

Druk: L. Dankiewicza, Stanisławów. Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Zbigniew Orwicz.

Alarm garnizonu stanisławowskiego.

Stanisławów, 14. maja. Dziś o godz. 11-tej przedpoł. został zaalarmowany garnizon stanisławowski, przyczem 48. p. p. otrzymał rozkaz natychmiastowego wymarszu na dworzec, w pełnym rynsztuku bojowym. W godzinę później wszystkie bataljony z karabinami maszynowymi, sztandarem i orkiestrą pułkową stały już na rampie dworcowej, gdzie rozpoczęło się wagonowania. Żołnierze zostal specjalnie jeszcze wyekwipowani, przedstawiając wygląd dziarski i ochoczy.

Dla uspokojenia opinji publicznej, która na ten temat zaczęła natychmiast szerzyć niesłychane wprost brednie, musimy podać, że oficerowie nie otrzymali rozkazu wymarszu w pełnym ekwipunku na dłuższy przeciąg czasu, co może świadczyć równie dobrze za tem, że pułk nasz spełniać będzie tylko zadanie asystencji w najbliższej okolicy.

Wszystkie inne pułki miejscowe artylerji i kawalerji zostają na miejscu, z wyjątkiem jednej baterji 11. p. a. p., która towarzyszy 48-mu p. p.

Szczegóły wydanych rozkazów są na razie ze zrozumiałych względów trzymane w tajemnicy. Gen. Kowalski bawi dotychczas w Stanisławowie.

Stanisławów dzisiaj.

Popłoch w mieście. W dniu dzisiejszym jakieś nieznane indywidua rozpuściły na placu Trynitarskim między przekupniami pogłoskę, że w całem mieście jest rewolucja i zaczął się już rabunek. Rzecz zrozumiała, że ludzie naiwni natychmiast rzucali swoje miejsca i w popłochu uciekali na wszystkie strony, gubiąc towary i ciężko zapracowane grosze. Tego tylko było potrzeba sprytnym inicjatorom popłochu, którzy też zbierali, co im przypadek pozostawił na drodze, po tych, którzy swoją łatwowiernością dali się tak podejść. Policja rozpoczęła już w tym kierunku energiczne śledztwo.

Plotki o pułk. Mondzie. Dziś rano rozeszła się po mieście wiadomość, że dowódca 49 pp. w Kołomyji, pułk. Mond, odmówił posłuszeństwa i został aresztowany. Wiadomość tę musimy zdementować, podając do ogólnej wiadomości, że ceniony ten Oficer trwa nadal na swym posterunku i dotychczas Kołomyji nie opuścił.

Stanowisko P. Z. K. Stanisławowski Okręg P. Z. K. otrzymał z Warszawy dwie depesze, podpisane przez zblokowane Centralne Zarządy P. Z. K., Z. Z. P. i Z. D. K., nakazujące wytrwanie na stanowisku i zachowanie spokoju. W tej sprawie zwołuje P. Z. K. w porozumieniu ze Związkiem Drużyn Konduktorskich i Związkiem Maszynistów wspólne posiedzenie na dzisiaj, godz. 5-ta pop. Na posiedzeniu tem ma być uchwalona definitywna rezolucja. Przy tej sposobności zaznaczamy, że w Zw. Drużyn Konduktorskich zaznaczył się ostatnio poważny rozłam, odnośnie do wypadków dnia i mającego się zająć stanowiska.

Obrady Klubu Maszynistów. Dziś rano obradował miejscowy Klub Maszynistów nad sytuacją i ewentualnemi postanowieniami, niestety z powodu braku Prezesa Klubu p. Kordysa, Członkowie nie mogli wypowiedzieć swej ostatecznej decyzji. Prez. Kordys jest obecnie w drodze i na miejscu będzie już dziś popołudniu. Dotychczas jednak wśród Członków Klubu dały się zauważyć inklinacje za strejkiem. Wieczór przyniesie ostateczność.

Niezdecydowanie Drużyn Konduktorskich daje się w obecnej chwili poważnie odczuwać, na co w znacznej mierze wpływa przeświadczenie wśród Członków, że Zarząd Główny Związku nie odpowiedział swemu zadaniu, przez co szereg postulatów upada.

Wiec Z. Z. K. Dziś o godz. 11-tej przedpoł. zwołał miejscowy Związek Zawodowy Kolejarzy, Wiec w sali nowego gmachu przy ul. Grunwaldzkiej. O wyznaczonej godzinie ustała w warstatach kolejowych praca i wszyscy podążyli na ten wiec, by decydowac odpowiedniego stanowiska wobec obecnej sytuacji. Wiec zagaił Prezes Okr. Z. Z. K. Korner, który następnie oddał głos referentowi p. Szałaśniukowi. Ten też przedstawił dzisiejszą sytuację. Dalej przemawiali pp. Kochański, Henisz, jakoteż chcieli przemawiać niedopuszczeni do głosu pp. Marjański i Ancuta. Wiec uchwalił wreszcie następnące rezolucje: 1) Robotnicy miasta Stanisławowa solidaryzuję się z uchwałą Z. Z. K. i przystępują do natychmiastowego strejku. 2) Robotnicy m. Stanisławowa potępiają zamach na Sulejówek. 3) Robotnicy zebrani na Zgromadzeniu przyrzekają, że w walce prowadzonej przez Marszałka Piłsudskiego wytrwają do końca. Wiec zakończono o godz. 12°°, poczem uformował się olbrzymi pochód, który ze sztandarem na czele ruszył ulicami: Grunwaldzką, 3-go Maja i Sapieżyńską do Województwa i Starostwa. Wiec rozwiązał dyr. Kochański na placu przy ul. Grunwaldzkiej, wzywając do zachowania spokoju i wystrzegania się prowokowania Policji, która musi wykonywać otrzymane rozkazy. Wreszcie o godz. 1.40 w poł. tłum zwolna zaczął się rozchodzić z pieśnią na ustach.

Strejk we Lwowie. W południe nadeszła tu wiadomość, że dziś w południe został we Lwowie proklamowany generalny strejk. Czy wszyscy przystąpili do podtrzymania tegoż, narazie wiadomości brak.

Od Redakcji. Jeżeli w dniu jutrzejszym staną drukarnie i pisma nie wyjdą, Redakcja nasza wyda mimo wszystko powiększony nakład „Expressu" z najświeższemi wiadomościami lokalnemi i warszawskiemi.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

LWÓW, 12'30, Nadeszła tu niesprawdzona dotychczas wiadomość, że Marszałek Piłsudski opanował zupełnie sytuację i odniósł zwycięstwo. Czy jednak Belweder jest już zajęty, tego absolutnie Warszawa nie sygnalizuje. Większych krwawych walk nie było, gdyż obie strony oszczędzają żołnierzy.

LUBLIN, 11'25. Obiegające ciągle pogłoski, jakoby Wilno było zajęte przez Litwinów, okazały się absolutnie nieprawdziwe. Nieznaczne tylko bandy dywersyjne starały się zrobić pewne zamieszanie, jednakowoż stacjonowane w Wilnie oddziały polskie. które pozostały na miejscu, szybko zlikwidowały zakusy naszych wrogów.

LWÓW, 13'00. Walki uliczne w Warszawie ustały, gdyż rozpoczęły się rokowania między Prezydentem Wojciechowskim, a Marszałkiem Piłsudskim. Prasa warszawska absolutnie nie może się dowiedzieć o dotychczasowym przebiegu rokować, ogłoszenie wyniku spodziewane jest jednak jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

LUBLIN. Radjo. Linja Lwów-Kraków-Poznań, dla rozmów telefonicznych jest zupełnie przerwana. Nadchodzi tu definitywna wiadomość, że powodem samobójstwa gen. Sosnkowskiego było stanowisko generała Dowbór-Mościckiego. Sam fakt samobójstwa wywarł bardzo przykre wrażenie na żołnierzach Dywizji Poznańskiej.

LUBLIN, radjo. Warszawska radjostacja zapowiedziała na dzień dzisiejszy normalny program koncertowy, co może być wskaźnikiem, że sytuacja zaczyna się wyjaśniać.

Godz. 16'45. Województwo stanisławowskie otrzymało połączenie z Warszawą z wiadomością o opanowaniu sytuacji przez Rząd legalny, który wydał szczegółowe zarządzenia przez Ministra spraw wewnętrznych Smulskiego.